

ści" mocno się zmniejszyła. Starano się urządzić różne gry sportowe i inne „atrakcje”, co jednak radykalnej pomocy nie dało. Aż w końcu przyznano się do bankructwa.

TELEGRAMY

IRLANDJA ODMAWIA.

Dublin. — Po długotrwałym posiedzeniu gabinetu ogłoszono oficjalną deklarację, ponawiającą odmowę wolnego państwa irlandzkiego przyjęcia arbitrażu międzynarodowego i stwierdzającą, że wolne państwo nie jest skłonne uiszczać w czasie rokowań dalszych rat rocznych lub innych spłat.

ULICA PIUSA XI W WARSZAWIE.

Cita del Vaticano. — „Osservatore Romano” drukuje tekst uchwały magistratu m. st. Warszawy, mocą której ulica Piękna otrzymała nazwę Piusa XI. Cała prasa włoska przedrukowała tekst tej uchwały.

PRZED WALNĄ ROZPRAWĄ W BRAZYLII.

Rio de Janeiro. — Głównodowodzący brazylijskich wojsk rządowych, które maszerują przeciw powstańcom w stanie Sao Paulo, postawił powstańcom ultimatum, by w ciągu 24 godzin poddali się. W przeciwnym razie podejmie się przeciw nim wielką ofensywę.

Powstańcy odpowiedzieli, że mają dość silne wojska, by przez długi czas stawić opór.

KONTROLA NAD KORESPONDENCJĄ LUDNOŚCI SOWIECKIEJ.

Moskwa. — W gmachu poczty moskiewskiej otwarty został specjalny międzynarodowy oddział dla obsługi instytucji i ludności, wysyłających i otrzymujących korespondencję z zagranicy.

Rząd sowiecki, tworząc specjalny oddział międzynarodowy, ma na celu rozciągnięcie kontroli nad ludnością sowiecką, otrzymującą korespondencję z zagranicy.

ZNIENIECIE UCIAŻLIWEGO DEKRETU DLA POLAKÓW WE FRANCJI.

Lille. — Zniesienie francuskiego dekretu o kartach tożsamości dla Polaków, wywołujących dostarczenia świadectwa niekaralności, zostało przyjęte z uczuciem wielkiej ulgi przez tutejsze wychodźstwo. W pismach ukazały się liczne artykuły, wylizujące szkodliwość tego zarządzenia, narażającego polskich robotników na poważne wydatki i utrudniającego przedłużenie pobytu we Francji. Zniesienie dekretu zostało przeprowadzone dzięki interwencji polskich czynników u centralnych władz francuskich.

BLUM GROZI HERRIOTOWI ODMOWĄ POPARCIA.

Paryż. — W Chateauroux odbyła się wielka manifestacja socjalistyczna, celem uczczenia zwycięstwa wyborczego socjalistów. Podczas manifestacji przemawiał przywódca socjalistów, Leon Blum, który wobec całego zgromadzenia oświadczył, że Herriot, który wyjechał do Genewy, ma możliwość obecnie przeafsonowania całej międzynarodowej polityki francuskiej odnośnie do rozbrojenia.

Blum oświadczył wyraźnie, że jeżeli szef rządu nie zgodzi się na propozycję Hoovera z pewnymi modyfikacjami, odnoszącymi się do obrony narodowej Francji, socjaliści bez długiego namysłu odmówią mu swego poparcia i spowodują jego upadek.

To przemówienie przywódcy socjalistów francuskich wywołuje w kołach politycznych o tyle duże wrażenie, że socjaliści w związku z ostatnim głosowaniem w Izbie nad planem finansowym usiłowali zupełnie wyraźnie wyrazić swój radykalny pod swoją kuratelą.

AWANTURY KOMUNISTÓW NA DWORCU PARYSKIM.

Paryż. — Na dworcu Austerlitz w Paryżu przyszło w niedzielę wieczór do zajęcia między policją a komunistami, którzy wracali z uroczystości partyjnej na przedmieściu, do stolicy. Komunistki zaśpiewali międzynarodówkę, a na uwagi policji odpowiedzieli obelgami.

Kiedy następnie aresztowano 3 najośniejszych komunistów i odprowadzono ich na posterunek na dworcu, inni komunistki udali się za aresztowanymi i wybili szyby. Zawezwany silniejszy oddział przywrócił porządek. 3-ch komunistów zatrzymano w areszcie.



Józefa WINIARSKA

OBYWATELKA m. CZĘSTOCHOWY

po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 19 lipca 1932 roku, przeżywszy lat 58.

Eksportacja drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Aleja Wolności 23 do Katedry św. Rodziny odbędzie się w środę dnia 20 lipca r. o godz. 7 m. 30 po poł. skąd następnego dnia w czwartek 21 lipca po Mszy Św. o godz. 9 rano nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu parafjalnym na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

DZIECI I RODZINA.

Rząd niemiecki chce zakazać

ogłaszania wiadomości o wojnie domowej.

Berlin. — W związku z wczorajszymi krwawymi wypadkami w Altonie, władze policyjne komunikują, co następuje:

Na wieść o mających się odbyć demonstracjach hitlerowskich w Altonie, członkowie t. zw. akcji faszystowskiej zwrócili się do prezydenta policji w Altonie z żądaniem zakazania tej demonstracji, lecz żądaniu ich nie uczyniono zadość, ponieważ krajowe władze policyjne mają prawo zakazywania demonstracji w wyjątkowych tylko okolicznościach.

Szturmowcom hitlerowskim zwrócono jednak uwagę na to, aby pochód ich nie przeciągał przez ulice robotnicze Altony, lecz bez względu na grożące niebezpieczeństwo hitlerowcy demonstrować chcieli „wszędzie”. — To dało początek krwawym walkom.

Według komunikatu, wydanego wczoraj w godzinach popołudniowych, dwóch nacjonal-socjalistów i 4-ch komunistów zostało przez swoich przeciwników partyjnych zastrzelonych z premedytacją, a

nie, jak podano, że polegli oni od oddawanych na ślepo strzałów. Reszta ofiar to przechodnie.

Prócz 15-tych zabitych należy się spodziewać jeszcze dalszych ofiar śmiertelnych.

Dzisiaj dokonano szeregu amputacji u ciężko rannych i zachodzi prawdopodobieństwo, że liczba ofiar śmiertelnych jest jeszcze większa, ponieważ komunistki zwłoki swoich towarzyszy ukryli na peryferiach miasta. Pośród 91 osób aresztowanych 7 należy do „akcji antyfaszystowskiej”. W tutejszych kołach politycznych wyrażają przekonanie, że stan wyjątkowy wcześniej czy później zostanie ogłoszony. Partie pravicowe domagają się zawieszenia stanu wyjątkowego. W kołach urzędowych krąży pogłoski, że rząd Rzeszy ze względu na echo, jakie krwawe wypadki w Niemczech wywołają zagranicą, zakazuje ogłaszania statystyk krwawych rzezi w Niemczech. Jest jednak mało prawdopodobnym, aby zamiar ten został przeprowadzony.

Niemiecka niedziela

Ze wszystkich okolic kraju nadchodzą depesze o setkach zabitych i rannych.

Berlin. — Nigdy jeszcze nie notowano w historii Niemiec powojennych tak wielkiej liczby ofiar wojny domowej, jak w dniu wczorajszym. W samym Berlinie niedziela minęła względnie spokojnie. Na ulicy Palisad, obrzucono policję z okien domów. Policja dała kilka salw. Jedną z kobiet jest zabita, a 9 rannych. W Fürstenwalde pod Berlinem, jadący do miasta samochód ciężarowy z hitlerowcami, wpadł na barykadę, wzniesioną z beczek ze smołą. Z obu stron szosy posypały się strzały. Wszyscy pasażerowie samochodu, w liczbie 11, są ranni.

W Greisswald (Holsztyn) podczas marszu oddziału szturmowego S. A. wywiązała się krwawa strzelanina. Jeden hitlerowiec padł trupem na miejscu, 9 odniosło rany. Hitlerowcy, po chwilowej panice uformowali się ponownie w oddziały i przypuścili szturm do pobliskich domów. Z mieszkańcy wywiekano mężczyzn, bito ich łaskami i kłoto nożami. Trzy osoby zostały zabite, a 35 rannych pozostało na placu.

W Kamienicy (Saksonia) podczas zwykłej niedzielnej przechadzki mieszkańców na t. zw. „Cafe-corso” nastąpiło spotkanie czerwonych sportowców z hitlerowcami.

Wywiązała się niesłychanie zaciepła bójka na noże i łaski. Hitlerowcy wrzucili dwu sportowców do kanału. Rany ciężłe odniosło około 15 osób.

W miejscowości Aurich (Fryzja) ostrzeliwano hitlerowską kolumnę samochodową. Rany odniosło 5 osób w Luckenwalde, członkowie „frontu antyfaszystowskiego” napadli na pochód hitlerowców. Strzelanina i walka na noże trwała przeszło godzinę. Do szpitala odwieziono 10 osób.

W miejscowości Kottorn, wzniesiono barykadę ze skrzyń i beczek. — Policja zmusiła budowniczych do rozebrania i usunięcia barykad. W Dortmundzie rozbijono i zabito wachmistrza żandarmerji.

W Norymberdze komunistki, socjaliści i republikański „front zelazny” połączyli się dla walki z hitlerowcami.

Dźwiękowy „TEATR ODEON”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH
Potężne arcydzieło genialnego reżysera
A. DUPONTA

Spóźniony Romans

W rolach głównych:
Fay Compton i Frank Harvey.

W drugiej części programu:
MY GWIAZDY PARAMOUNTU

zapraszamy wszystkich na drugą i ostatnią naszą
WIELKĄ REWJĘ

w której biorą udział: Maurycy Chevalier,
Clara Bow, George Bancroft, Denis King,
Abs Lyman ze swą orkiestrą i cały szereg
innych najwybitniejszych artystów.

Szczegóły w afiszach.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU WĘGLOWEGO W BELGII.

Bruksela. — Odwołanie strajku węglowego w Belgii z dniem dzisiejszym nastąpiło po podpisaniu porozumienia między właścicielami kopalń i górnikami. Na mocy tego porozumienia dotychczasowe place zostaną utrzymane do 1 listopada b. r. potem nastąpi 5-procentowa redukcja plac.

„KARTA NA BRON” DLA BOJÓWEK NIEMIECKICH.

Berlin. — W związku z szalejącym na terenie całych Niemiec krwawym terorem politycznym wyszedł na jaw pewien skandaliczny incydent rzucający charakterystyczne światło na stosunki bezpieczeństwa w Prusach. Dzięki rewelacji jednego z tutejszych dzienników, wyszło na jaw, że berliński prezydent policji udziela zezwoleń na zakup i noszenie broni palnej także wielkokalibrowej, nietylko pojedynczym osobom, ale także organizacjom politycznym (!!). Komunikat prezydenta policji berlińskiej potwierdza te zarzuty, uzasadniając praktykę organizacji policyjnych, obowiązującymi przepisami o posiadaniu broni i amunicji. Artykuł 15 odnośnie ustawy zezwala organizacjom i stowarzyszeniom na zakupowanie i noszenie broni wielkokalibrowej (chodzi o karabin systemu 98), o ile organizacje te nabyły broń przechowującą w ten sposób, że policja może w każdej chwili przeprowadzić kontrolę, zaś ćwiczenia w strzelaniu odbywają się na strzelnicach ustawowo koncesjonowanych.

Z tych przepisów, które niewątpliwie wynikają z ducha utrzymania „zbrojności” narodu niemieckiego, jak się oka-

zuje, korzystają nietylko narodowi socjaliści, ale i komunistki. Jest rzeczą oczywistą, że przepisy przewidujące taką kontrolę broni przez organa policji, w dzisiejszych stosunkach wyglądają wprost jrotoskowo.

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM SZALEJE TEROR.

Opole. — Do wyborów do parlamentu niemieckiego w dniu 31 b. m. zgłoszono na terenie Śląsku Opolskiego 18 list wyborczych, w tem jedna polska. Walka przedwyborcza na Śląsku Opolskim jest niesłychanie ostra, dzięki codziennym trzeliom komunistów i hitlerowców.

Śląsk Opolski jeszcze tak potwornej te „orystycznej” walki wyborczej nie przeżywał. Zarówno komunistki jak hitlerowcy nie przebierają w środkach, a krwawa trzelianna jest ostatcznym argumentem w tej walce.

Rzecz jasna, że wśród niebywałego teroru rewolwerowego, polscy wyborcy na Śląsku Opolskim znajdują się w niesłychanie trudnej sytuacji. W takich warunkach głosowanie na listę polską będzie niezwykłym bohaterstwem. Mimo tego teroru wczoraj na Śląsku Opolskim odbyło się wiele poufnych zebrań przedwyborczych.

EKSPLOZJA 280 KG. BOMB NA SAMOLOCIE.

Paryż. — Dwie eskadry samolotów, współdziałające w akcji wojskowej w Tizeraque w Maroku, przybyły wczoraj do Rich. Jeden z samolotów został objęty płomieniem. 280 kg. bomb wybuchło. Dopiero w 4 godziny później zdolano odnaleźć części lotników, rozrzucone w promieniu 100 mtr. Również na drugim samolocie wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar. Lotnik lądował. Pilot uratował się, obserwator spłonął wraz z samolotem.

NOWA AFERA KREUGERA.

Berlin. — Według doniesień ze Sztokholmu policja kryminalna odkryła w tych dniach nową aferę Kreugera. Wyszło na jaw, iż Kreuger sfalszował włoskie papiery wartościowe z podpisem włoskiego ministra Biselli. Sfałszowane zostało w ten sposób 180.000 akcji włoskiego koncernu zapłaconego Rjunte di fiammiferi. Ujawniono następnie, iż w księgach koncernu Kreugera w Sztokholmie suma 61 milionów franków szwajcarskich należąca towarzystwu Continental Investment figurowała jako dług tego towarzystwa. Raport sztokholmskiej policji kryminalnej stwierdza, iż dyrektorowie koncernu Kreugera podpisywali podsufwane przez niego papiery, nie badając ich treści.

POŁ MILJONA LITRÓW BENZYNY I OLIWY W PŁOMIENIACH.

Lille. — Gwałtowny pożar zniszczył częściście zakład przemysłowy w Donziers, gdzie znajdowało się na składzie przeszło pół miliona litrów benzyny i oliwy. Pożar rozszerzył się również na sąsiednie budynki. Straty materialne są olbrzymie.

Gwałtowna burza nad wybrzeżem Francji.

Marsylja. — W niedzielę wieczorem przeszła nad Marsylią gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury deszczowej. Szereg ulic stało na kilka godzin pod wodą. W niektórych punktach miasta komunikacja uległa przerwaniu. Ruch tramwajowy ustał na kilka godzin z powodu zamulenia szyn i uszkodzenia przez burzę przewodów elektrycznych.

W Nicei przepływający przez miasto strumień wzbierał gwałtownie, grożąc za topieniem kilkudziesięciu bezdomnym, którzy szukali nocygo schronienia przed ulewą pod arkadami mostu. Z pomocą 40 kilku osób, wywołujących ratunku udało się oddziałom miejscowej straży pożarnej i policji ocalić narażenie zaledwie 2 osoby. Reszcie grozi zatonienie.

W okolicy Valance kilkanaście osób znalazło śmierć w płomieniach, wzniesionych przez pioruny budynków. Dwie osoby zostały zabite na skutek bezpośredniego porażenia piorunami. Zbiory na polach zostały zniszczone częściście w promieniu kilkunastu kilometrów.

NAPAD ZBROJNY NA FIŃSKIEGO MINISTRA OBRONY KRAJOWEJ.

Helsingfors. — W niedzielę rano dokonano napadu na fińskiego ministra obrony krajowej, Lahdensuo w jego wiejskiej posiadłości. Według urzędowego doniesienia, 4-ch mężczyzn zajęło przed dwór ministra i zażądało widzenia się z nim, rzekomo

na polecenie gubernatora. Kiedy żona ministra otworzyła im drzwi, napastnicy z dobytymi rewolwerami wtargnęli do wnętrza domu, krzycząc: „Ręce do góry!”

Trzej gospodarze, którzy właśnie bawili u ministra i on sam rzucili się na nieznajomych. W ciągu starcia udało się ministrowi jednego z bandytów rozbroić. Inni dali kilka strzałów, poczem zbiegli. Nikt nie został ranny. Jednego z napastników zdołano już aresztować.

Minister Lahdensuo należy do prawego skrzydła partji gospodarczej, która dawniej sprzyjała lappowcom. Przy ostatnich próbach przewrotu — minister obrony przez zastosowanie siły wojskowej stał się niepopularny.

NOWY SAMOLOT DLA HAUZNERA.
Nowy Jork. — Według doniesień z Newarku, członkowie grupy polskiej prętkują z firmą „Bellanca” o kupno dla Hauznera olbrzymiego samolotu „Eromauz”.

SAMOLOT PASAŻERSKI ZAGINAŁ.
Londyn. — Jak z Santiago de Chile donoszą, samolot komunikacyjny towarzystwa paneuropejskiego, który w sobotę z 9 osobami odleciał z Santiago, dotychczas nie przybył do miejsca swego pierwszego lądowania w Mendoza w Argentynie. Po raz ostatni widziano samolot w pobliżu Rio Blanco, gdzie z powodu burzy leciał bardzo nisko.

TAJEMNICZY BALON NAD CZECHAMI
Praga. — W niedzielę po południu zjawił się nad Pragę żółty balon, który szybko oddalał się w kierunku wschodnim. Czeski samolot wojskowy podjął natychmiast pościg za balonem i w odległości kilku kilometrów od Pragi zmusił go do opadnięcia.

Stwierdzono, że chodzi tu o balon niemiecki pochodzący z Chemnitz.
Dwóch lotników, którzy tłumaczyli się, że przez silny wiatr zostali zepchnięci aż do Czech, aresztowano.

RZEŹ W POCIĄGU POSPIESZNYM.
Londyn. — Korespondenci pism angielskich z Dalekiego Wschodu donoszą o strasznym zbiegu pod Charbinem. Bandyci chińscy wykoleili pociąg pospieszny przez rozkucie szyn, poczem przystąpili do rabunku.

Część pasażerów wycięto, pozostali rozebrano do nagi i zmuszono do ucieczki. Napad był dokonany w okolicy niezamieszkałej.

Dalsze wiadomości z Mandżurji świadczą o pogorszeniu się sytuacji. Jeden z mandżurskich pułków kawalerji przeszedł na stronę bandytów, a dezercja w pułkach piechoty szerzy się w zastraszający sposób.

ODLOT ORLIŃSKIEGO I BAJANA.

Warszawa. — 19 bm. odlatają z Warszawy dwaj znakomici piloci kpt. Orliński i kpt. Bajan, którzy reprezentować będą lotnictwo polskie na międzynarodowym meetingu lotniczym w Zurichu, rozpoczynającym się w dniu 22 b. m.

Lotnicy polscy odbędą drogę do Zurichu na trasie Warszawa — Wiedeń — Unide — Mediolan — Zurich.

Kpt. Orliński leci na płatowcu „P-8”, kpt. Bajan na „P. 11”.

Obok lotników polskich, w meetingu wezmą udział Szwajcarzy, Francuzi, Włosi i Niemcy.

W WARSZAWIE ARESZTOWANO CAŁĄ WYCIECZKĘ Z 400 OSÓB.

Warszawa. — W łasku Młocińskim pod warszawskimi Bielanami odbywała się wycieczka i zabawa leśna, zorganizowana przez żydowskie robotnicze stowarzyszenie sportowe. W czasie najlepszej zabawy przybyła liczna policja i otoczyli wszystkich gości, zatrzymała ich. Następnie wszystkich uczestników w liczbie około 400 osób zapakowano na samochody ciężarowe i przewieziono do aresztów policji politycznej.

Interwencja policji i aresztowanie całej majówki nastąpiły wskutek informacji, jaką otrzymała policja, że pod pozorem zabawy i wycieczki urządzona była masówka partji komunistycznej.

BURZA NAD STAROGARDEM.

Bydgoszcz. — Nad Starogardem i okolicą szalał onędzający nocy katastrofalny orkan o takiej sile, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie. Przez 5 godzin padała ulewa z gradobiciem, która zalała szereg mieszkań i potworzyła na ulicach głębokie wyrwy, niekiedy do głębokości metra, wyrwijąc bruki. Piurony zlewały się w isną kanonadę, szerząc popioch

s. + p.

EMILJA Z BERESNIEWICZÓW

MISIUNOWA

Opatrzona św. Sakramentami zmarła w dniu 18-go lipca 1932 roku, przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok z domu załoby przy ul. Waszyngtona 24 na cmentarz parafjalny na Kulach nastąpi w wtorek dnia 19 lipca o godz. 5 po poł.

O cmem zawiadamiają pogrzebu w smutku

Córka, zięć i wnuki.

wśród mieszkańców, którzy w wielu domach zapalili świece gromniczne. Sygnalizowano również kilka pożarów. W Karzanku pod Starogardem uderzył grom w szkołę, zabił psa w kuchni, przeleciał przez korytarz i 3 pokoje, wyrwijając sufit, i przesnął się w końcu między nauczycielem Szykowskim a jego żoną tuż nad wózkami, w którym spało roczne dziecko i wyleciał przez okno. Szkoła, wyrządzona przez tę burzę wynosiła około 200.000 złotych.

W Królewskim Zalesiu w pow. świeckim uderzył piorun w zagrodę niejakiej Rybakowej i spalił dom mieszkalny i stodołę z maszynami rolniczymi, wyrządzając straty na 10.000 zł. W Czersku w pow. chojnickim wywołał piorun pożar w gospodarstwie Pawła Gromowskiego, który strawił stodołę i spichrz. Straty wynoszą około 6.000 złotych.

Sensacyjne procesy literackie
oczekują Warszawę.

Warszawa. — Nadchodząca jesień przyniesie cały szereg dawno już nienotowanych sensacyj literacko-sądowych.

We wrześniu rozpocznie się sprawa Zena Przesmyckiego (Mirjama) przeciwko redaktorowi pisma „Zet” — Jerzemu Braunowi o zniesławienie. W piśmie „Zet” ukazał się artykuł, w którym autor zarzucił Mirianowi przywłaszczenie i utrzymywanie w ukryciu rękopisów Stefana Zeromskiego i Hoene-Wronskiego.

Obie strony powołują w charakterze świadków w tej sensacyjnej sprawie najwybitniejszych literatów polskich. Powołani zostaną jako świadkowie pani Zeromska, Wacław Berent, Wacław Sieroszewski, Andrzej Strug, Kaden-Bandrowski i szereg innych.

W miesiącu wrześniu znajdzie się na wokedzie sądowej sprawa Wacława Grubińskiego przeciwko jednemu z biur filmowych, które nadał amerykańskiemu obrazowi tytuł „Niewinna Grzesznica”, dopuszczając się w ten sposób bezprawnego przywłaszczenia.

W końcu sierpnia odbędzie się proces

Anoniego Marczyńskiego przeciwko reżyserowi Henrykowi Szaro o przywłaszczenie pomysłu jednego z epizodów w filmie „1914 rok”. Jako rzeczoznawcy powołani zostaną w tej oryginalnej sprawie wybitni literaci.

Również na tle filmowem odbędzie się sprawa b. sen. Andrzeja Struga, który skarży jedną z wytwórni polskich o oszustwo skutkiem niedotrzymania umowy przy realizacji jego scenariusza „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza”.

ARESZTOWANIE I ROZPRAWY DO-RAŻNE W POWIECIE LESKIM.

Lwów. — W związku z ostatnimi zajściami na terenie powiatu leskiego aresztowana została pewna liczba chłopów pod zarzutem przygotowania zaburzeń i rozruchów. Aresztowani zostali oddani do dyspozycji sądu w Sanoku.

Przeciwko niektórym z nich toczą się postępowania w trybie doraźnym. Dziś t. j. w środę 20 b. m. odbędzie się w Sanoku pierwszy sąd doraźny. Na fawie oskarżonych zasiadają 6 podżegaczy.

PIĘĆ MILJONÓW ZŁOTYCH STRATY W WOJ. LUBELSKIM.

Lublin. — Straty, spowodowane przez ostatnie katastrofalne burze i powodzie w woj. lubelskim, wynoszą około 5 milionów zł.

Zasiewy zniszczone zostały na przestrzeni 50.000 morgów.

POLOWANIE NA LWA W... KIELCACH

Kielce. — Kielce miały wczoraj niezwykłą sensację. Oto koło godz. 7-ej rano wymknęła się z menażerii cyrku Stanińskiego lwica, która następnie przebiegła przez ulice Sienkiewicza i Focha, wpadła do parku miejskiego, gdzie zaszła się w gęstwinie.

Biegając przez wspomniane ulice, lwica spotkała kilkunastu przechodniów, którzy zastęgli w przerażeniu. Nie czyniąc jednak nikomu nic złego, pomknęła szybko ku wolności.

Wiść o ucieczce lwicy rozeszła się lotem błyskawicy po mieście.

Policja opróżniła park z nielicznej publiczności, poczem nosterunki z najeżonymi bagnętami obstawili wszystkie drogi. Wezwano również wojsko.

Z cyrku przybył poskromiciel dzikich zwierząt w towarzystwie licznej służby. Rozpoczęło się regularne polowanie na lwa. Wokół parku zgromadziły się tłumy gapiów. Wreszcie po kilku godzinach udało się poskromicielewii przy pomocy policji i wojska wpędzić lwicę w sidła i w ten sposób wspaniałe zwierzę, niedługo ciesząc się wolnością, wróciło do klatki.

Przerażeni mieszkańcy odetchnęli z ulgą.

KRONIKA

środa
20
LIPCA

Dziś — Czesława Hieronima.
Jutro — Praksedy pn.

Wschód słońca o godzinie 5.52
Zachód — 19.47

Kalendarzyk historyczny:
Zygmunt August nadał przywileje Gdańskowi w 1570 roku.

— **Odwolanie koncertów w parku Staszycy.** W związku z robotami regulacyjnymi na placu jasnogórskim do czasu ukończenia tych robót odwołane zostaną wszystkie koncerty i widowiska w parku Staszycy, gdyż w dni, w których publiczność z powodu koncertów nie ma bezpłatnego wstępu do parków, przechodnie zdążają do klasztoru Alekja Sienkiewicza, zamkniętą dla ruchu pieszych i niewczą pracę robotników.

— **Stan zatrudnienia w przemyśle.** Według ostatnich zestawień, na dzień 1 czerwca br. w przemyśle zatrudnionych było ogółem w Polsce 326.578 robotników. Z ogólnej liczby robotników w przemyśle mineralnym zatrudnionych było 31.291, w metalowym 45.432, w chemicznym 29.327, we włókienniczym — 108.412, w papierniczym 11.226, w skórzanym 4.066, w drzewnym 28.122, w spożywczym 41.272, w odzieżowym — 9.470, w budowlanym 9.889, oraz w przemyśle poligraficznym 8.071 robotników.

— **Rewja z Walterem w teatrze Kameralnym.** W czwartek, dn. 21 b. m., o godz. 8-ej m. 30 wiecz. na scenie teatru Kameralnego wystąpi gościnnie ulubieniec całej Polski, znany z poprzedniej bytności i z filmów, Władysław Walter, jeden z najlepszych humorystów sto-

licy. Obok niego wystąpią czołowi artyści tej miary, co Bukojemska, znakomity śpiewak M. Janowski, Miszczaak oraz gwiazda choreografii, świetna tancerka Halina Hulaniczka. Doborowo ten zespół wystąpi w rewji w 20-tu obrazach p. t. „Grunt to humor”.

Bilety są już do nabycia od 1 zł. w kasie teatru przez cały dzień.

Wyjaśnienie

Na skutek komunikatu p. Komisarza J. Mazura z dn. 16. VII. r. b. Komitet Obchodu Jubileuszowego wyjaśnia, że Sekcja finansowa przy Komitecie została utworzona jeszcze przed ogłoszeniem komunikatu p. Komisarza, z którego dowiadujemy się z przyjemnością, że fundusz na wykonanie robót na terenach podjasnogórskich jest zapewniony i roboty na czas będą wykonane.

Komitet Obchodu Jubileuszowego, doceniając wagę i ogrom prac dokonanych dotychczas przez Magistrat, tem nie mniej uważa za celowe kontynuować nadal pracę sekcji finansowej, opierając się na ofiarności społeczeństwa miejscowego, które z okazji Jubileuszu pragnie również swoim udziałem choć w skromnych rozmiarach przyczynić się do zaspokojenia olbrzymich potrzeb Jasnej Góry, związanych z wydatkami przy uporządkowaniu terenu podjasnogórskiego.

Komitet Obchodu
Uroczystości Jubileuszowych
na Jasnej Górze.

— **Dzieci polskie z Niemiec i Śląska na kolonjach w kraju.** Na kolonie letnie Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech przybyło na miesiąc lipiec około 4.000 dzieci, w tem 2.000 dzieci polskich z Niemiec, oraz 2.000 dzieci z Górnego Śląska. Przebywają one obecnie na szeregu kolonij zbiorowych, zorganizowanych na całym terenie Rzeczypospolitej. Największą ilość kolonij znajduje się w województwach: poznańskim, krakowskim, lubelskim, warszawskim i pomorskim.

Na miesiąc sierpień przybywa na kolonie letnie około 1.600 dzieci polskich z Westfalji, oraz większa partja dzieci ze Śląska. Kolonie Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech obok charakteru wypoczynkowego, posiadają również znaczenie wychowawcze przez nawiązywanie łączności między dziećmi polskimi, znajdującymi się na obczyźnie, a matczarą.

— **Kary za nieuczęszczanie terminatorów do szkół zawodowych.** Odbyla się w Warszawie konferencja międzyministerjalna w sprawie nakładania kar za nieuczęszczanie młodzieży robotniczej, zaufdowanej w fabrykach, oraz terminatorów do zawodowych szkół dokształcających. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerstw: pracy i op. społecznej, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, przemysłu i handlu, sprawiedliwości, oraz spraw wewnętrznych.

Na konferencji omawiano ponadto sprawę zmiany godzin nauki z wieczornych na dzienne, oraz zaliczenia godzin nauki do czasu pracy. W wyniku obrad zdecydowano powołać międzyministerjalną komisję, która zbada wszystkie obowiązujące obecnie rozporządzenia i przepisy w sprawie kar za nieuczęszczanie do dokształcających szkół zawodowych, oraz ustali wytyczne dla władz administracyjnych i szkolnych w sprawie stosowania tych kar.

Postanowiono również zalecić współpracę inspektorów pracy z władzami szkolnymi w tym zakresie, oraz przeprowadzić rewizję programu dokształcających szkół zawodowych.

— **Z Teatru Letniego w parku 3-go Maja.** Dyrekcja Teatru komunikuje nam, że otwiera sezon letni w przeniesionym gmachu obok kortów tenisowych, zgodnie z porozumieniem z Wiel. Ojcem Generałem.

Na inauguracyjne przedstawienie da na będzie sztuka ludowa — „Chata za wsią”. W skład zespołu weszli nowozaangażowani artyści: pp. Zbierzchowska, art. teatru Krakowskiego, Szymańska, art. teatrów warszawskich, Józef Sawicki, teatr im. Słowackiego, Kraków, Staniewski, teatry warszawskie, Walerjański, Szymankowski oraz Jaglarz, Orliński, Piekarski i Otrebski, którzy wystąpią w rolach głównych.

Chóry, składające się z 40 osób, pod dyrekcją p. Kowalskiego, balet z 10-ciu osób i orkiestra zrnięta z 12 osób pod dyrekcją p. Rezlera.

Kary za przekroczenie ustawy o monopoli tytoniowym.

Ministerstwo skarbu wydało obwieszczenie, w którym podaje do wiadomości kary, grożące za naruszenie ustawy o monopoli tytoniowym, zgodnie z nową ustawą karą skarbowa.

W myśl przepisów tej ustawy, za niedozwoloną uprawę tytoniu, jeżeli zbioru jeszcze nie dokonano, przewidziana jest kara pieniężna w wysokości od 5 zł. do 20 zł. za każdy metr kwadratowy gruntu, uprawionego bez upoważnienia. Pielęgnowanie roślin tytoniowej, która wyrosła, choć jej nie posiano, ani też nie posadzono, karane jest w wysokości od zł. 2,50 do zł. 10 za każdy metr kw. uprawionego gruntu. Winni bezprawnego posiadania wzgl. przechowywania surowca tytoniowego, podlegają karze od 100 zł. do 250 zł. od każdego, choćby niepełnego kilograma. Niedozwolone wytwarzanie wyrobów tytoniowych z surowca, niedozwolone dalsze przerabianie gotowych już wyrobów, lub sprzedaż ich — podlega karze pieniężnej w wysokości 1.000 zł. od kilograma gotowych wyrobów i przygotowanego materiału, oraz karze aresztu od tygodnia do 6-ciu miesięcy.

Winni nabywania wyrobów tytoniowych, pochodzących z prywatnej fabrykacji, ulegają karze w wysokości 1.000 zł. od 1 kg. Przywóz surowca, wzgl. wy-

robów tytoniowych zagranicznego pochodzenia, bez uiszczenia należności celnych i monopolowych, oraz nabywanie, sprzedaż lub posiadanie surowców, czy wyrobów zagranicznego pochodzenia bez zezwolenia władz, karane jest od 164 zł. do 2.760 zł. za 1 kg. Upoważniony sprzedawca wyrobów tytoniowych, który zmniejsza zawartość w opakowaniu ilość sztuk lub wagę wyrobów, bądź też zmienia jakość wyrobów w opakowaniu, ulega karze od 50 zł. do 300 zł., niezależnie od odpowiedzialności za powszechnej ustawy karnej. Ponadto we wszystkich wypadkach surowiec i wyroby tytoniowe ulegają konfiskacji.

— Po zakończeniu rokowań w sprawie opieki społecznej. Zakończono przed kilku dniami w Warszawie rokowania polsko-niemieckie w sprawie opieki społecznej przyniosła niewątpliwie poważne korzyści zarówno obywatelom polskim, zamieszkałym w Niemczech, jak i niemieckim, znajdującym się w Polsce. Podstawę rokowań stanowił projekt, opracowany przez departament opieki społecznej ministerstwa pracy. Za jeden z najważniejszych punktów obrad uznano sprawę zrównania w prawach obywateli obu państw.

— Uregulowanie tych zawitych spraw, normowanych dotychczas wewnątrz obu państw szeregiem ustaw, posiadać będzie poważne znaczenie dla obu stron, zarówno z punktu widzenia wewnętrznej polityki społecznej, jak i stosunków międzynarodowych.

— Ciągnięcie książeczek premjowych P. K. O. Dnia 15 lipca 1932 r. odbyło się w Poczтовой Kasie Oszczędności 25-te z rządu losowanie książeczek premjowych serji I-szej.

Premie w kwocie zł. 1.000 padły na następujące N-ry: 3.366 8.206 9.252 10.610 10.974 11.485 12.921 14.377 15.994 18.994 20.426 20.580 20.651 21.156 23.335 23.649 24.431 26.198 32.189 33.837 34.305 35.043 35.780 36.807 40.131 40.313 41.289 42.647 44.519 44.977 45.048 46.441 47.289

Kronika sportowa.

W ubiegłą niedzielę w Radomsku Skra rozegrała z tamtejszym Naprzodem towarzyskie zawody piłki nożnej. Skra występując w b. oślabionym składzie, gdyż tylko z 4-ma graczami 1-szej drużyny, zwyciężyła Naprzód 4 : 3 (3 : 2). Gra zajmująca, otwarta w żywym tempie.

Motocyklowy wyścig górski w Wisle. Po niezwykle trudnej trasie, bo urozmaiconej w 103 zakręty, prowadzącej przez Kubalonkę, t. zw. „Beczke”, czyli przełęczy w Kubalonce, koło zameczka p. Prezydenta R. P. mknęła ubiegłej niedzieli elita międzynarodowego świata motocyklowego, złożona z 70-ciu zawodników.

Zwycięzca wyścigu został Schneeweiss (Austria), II miejsce zaw. krakowski — Czesław Gembała. W kategorii do 350 cm. (Niemyca) A. Brudes. W kategorii do 250 cm. pierwsze miejsce J. Honek (Czechosłowacja). Świętą formę wykazała jedyna zawodniczka Ella Hladka (Czechosłowacja). Wyścigowi mimo niepogody przypatrzywało się 20.000 widzów.

O puhar Davisa. Niemcy — Włochy 5 : 0. Jalmier (Włochy) — Jaenecke (Niemcy) 6 : 3, 6 : 1, 1 : 6; 2 : 6, 6 : 1. v. Cramm (Niemcy) — del Bono (Włochy) 8 : 6, 6 : 3, 3 : 6, 6 : 1. W grze podwójnej Prem i v. Cramm pokonali Stefaniego i del Bono w stosunku 6 : 3, 6 : 3, 6 : 2.

Jędrzejowska i Tłoczyński w ogólnej klasyfikacji uzyskali tytuł mistrza Walji w grach pojedynczych, podwójnych i mieszanych.

Ubiegłej soboty w Krakowie odbył się międzynarodowy mecz między wiedeńskim Wackerem a Cracovią, który zakończył się zwycięstwem gości 3 : 1 (2 : 1)

Podczas ustawicznego deszczu siódmy etap „Four de France” przebyto przetrzeźn Perpignan — Montpellier, wynosząca 168 km. Pierwsze miejsce zajął Belg Bondual w czasie 5 godz. 33 m. 17 sek. przed Francuzem Leducą i Wiochem Di Paco.

W klasyfikacji ogólnej pierwszeństwo znajduje się ciągle w ręku Leducą (Francja) 56.08.59; Stoepel (Niemcy) — 56.12.04; Pesenti (Włochy) 56.17.45. Zwycięzca 7 etapu Bondual znajduje się na 8 miejscu z czasem 56.30.26.

Kino - teatr „NOWOŚCI”
 NA EKRAKIE Wielka sensacja dla miłośników kina!
NIEPSOKROMIONY
 NA SCENIE: 18 osób zespołu NA SCENIE: 18 osób zespołu
 Tyko na kilka dni Warszawa! Teatr Operetkowo-Rewiowy „Mignon” pod dyr. Edwarda Czernackiego
WUTRO BĘDZIE LEPIEJ!
 w wykonaniu całego zespołu. Szczegóły w afiszach

— Nocne dyżury aptek.
 W nocy z dnia 19 na 20 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydrego, III Aleja 50. Pienkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.
 — Warszawianin źle się popisał. Piętraszek Władysława (Jasnogórska 3,5) zameldowała policji, że Jakob Iber, zam. w Warszawie, przywłaszczył sobie na jej szkodę różne dokumenty osobiste i 70 zł.

Podjezana tusza
 145 mtr. jedwabiu dokoła pasa.
 Funkcjonariusze straży granicznej spotkali na szosie, prowadzącej do Częstochowy, Antoninę Całą ze wsi Przystajni, której obfite kształty wydawały im się podejrzane. Zatrzymali ją i odprowadzili na posterunek, gdzie przeprowadzono rewizję.

Aresztowana miała dokoła ciała owinięte 145 metrów materiałów jedwabnych, pochodzących z przemytu.

Tłumaczyła się, że pracowała w Niemczech, zarobiła trochę pieniędzy, za które kupiła trochę jedwabiu i właśnie szła do Częstochowy, aby dać sobie uszyć parę bluzek i sukienek.

— Złodziej w warsztacie slusarskim. Piwowarczyk Franciszek (Tartakowa 7) zameldował policji, że z warsztatu slusarskiego za pomocą wybicia szyby w oknie skradziono mu 25 sztuk konusów, wart. 10 zł.

— Przyłapano na kradzieży węgla stałw opór. Na kradzieży węgla z pociągu pod Wyczerpami zatrzymany został Kakiel Dyonizy, zam. w Wyczerpach, który w czasie doprowadzania stałw czynny opór policji.

— Nożem w plecy! Bies Andrzej, zam. we wsi Rudniki, zameldował policji, że w dniu 15 b. m. pobity został w Rudnikach przez Józefa Sojdy, który zadał mu ranę nożem w plecy.

— Kradzież z wozu. Dułęba Ignacy, zam. w Złotym Potoku, zameldował policji, że z furmanki na Starym Rynku skradziono mu siodłocze, farby, nici i inne artykuły, wartości łącznej 74 zł.

— Sąsiedzkie zatargi w barakach. Stępień Kunegunda (baraki miejskie) zameldowała o pobiciu jej przez Stanisławę Naporę i Kulawiakową.

— Kradzież z mieszkania. Michalik Anna (Garncarska 62/64) zameldowała policji, że z niezamkniętego mieszkania skradziono jej zegarek, wart. 15 zł.

— Rowery giną. Cierpiak Eugenjusz, zam. w Gnaszynie, zameldował policji, że z przed gmachu Kasy Chorych skradziono mu rower, wart. 150 zł.

— Za kradzież węgla. Za kradzież węgla z pociągu policja spisała doniesienie na Radziocha Stanisława i Wójcicka Feliksa (Krótka 1).

TEATR „GRAND-KINO” wyświetla interesujący film dźwiękowy p. t. „Niewinna grzesznica”. Rzecz dzieje się w Chicago, a za temat posłużyły przeżycia dwójga młodych ludzi, dzieci milionera, które wskutek krachu giełdowego i śmierci ojca zmuszone były zabrać się do pracy zarobkowej. Córka zostaje reporterką wielkiego dziennika, natomiast brat jej dostaje się do bandy „gangsterów” i wplątany jest w zabójstwo reportera. Sprawce mordu podejmuje się wykryć młoda dziennikarka i udaje jej się to, aie z tragicznym epilogiem zarówno dla brata, jak i dla szefa bandy. Największą wartością filmu jest gra Joan Crawford, która równie znakomicie tańczy. — Na scenie rewija w wykonaniu nowozaangażowanego zespołu artystów. Świętyn jest przedwyszkkiem p. Jerzy Bożowski, wytrawny i pelen inwencji humorysta, który przy konferansjerze sypie anegdotami, jak z rekawa, rozmiesza publiczność monologiem, w skeczach jest kapitalny. Dobrze znana częstochowiannom p. Stasia Balcerakówna wraz z piosenkami wnosi na scenę swoisty wdzięk, to też przyjmowana jest chucznymi oklaskami. P. Minowicz b. dobry, p. Leński popisuje się piosenkami, a zespół uzupełnia pięć zgrabnych girls. Całość nader urozmaicona podoba się ogólnie ku zadowoleniu rozbawionej publiczności.

Z KRAJU.

(—) Uwaga na zmijfel Jak donoszą z różnych okolic kraju, tegoroczne lato, a zwłaszcza upały dni ostatnich, sprzyjają wielce mnożeniu się zmij. Onegdaj do państw. Zakładu Higieny w Warszawie przywieziono w stanie groźnym 6-letnią dziewczynkę, która ukąszona została przez jadowitego węża. Wypadek wydarzył się w okolicach Nasielska, lecz ponieważ miejscowe władze sanitarne nie posiadały szczepionki przeciwko ukąszczeniu przez zmiję, musiano przewieźć dziewczynkę do Warszawy, gdzie zastosowano najradykałniejsze środki ratunkowe.

(—) 144 zł. za książkę wartości 95 gr. Do miejskiej biblioteki w Piotrkowie Trybunalskim wypożyczyła się w 1927 roku pani W. Po kilku tygodniach korzystania z biblioteki, między zarządem a panią W. wynikł spór o zaginięcie książki wartości 95 gr. przyczem obie strony oskarżały się wzajemnie. Przed kilku dniami pani W. otrzymała rachunek z owej biblioteki: wartość książki 95 gr., oprawa 1 zł., kara za przetrzymanie — 142 zł. 50 gr. licząc po 10 gr. dziennie przez 5 lat, razem 144 zł. 45 gr. Czy pani W. zapłaci — niewiadomo!

(—) Wóz pod pociągami. Pociąg towarowy, zjadający z Sandomierza do Ostrowia, najechał w pobliżu stacji Cmiełów na t. zw. platformę, wydławaną flaszkami z lemoniadą, która uległa rozbiciu.

Właściciele platformy Rusek, furman i konie wyszli cudem bez szwanku. Tuż jednak za wozem Ruska jechała druga platforma, należąca do braci Leskiewiczów z Ostrowa. Tylne części rozbitej platformy uderzyła całą siłą w konie Leskiewiczów, zabijając je na miejscu, przyczem woźnica, niejaki Herszlik, doznał ciężkich obrażeń.

Bracia Leskiewiczowie, dowiedziawszy się o katastrofie, przybyli na miejsce i rzucili się na furmana pierwszej platformy, Ruska, zadając mu kamieniami szereg niebezpiecznych ran za rzekomo nieostrożną jazdę.

Rusek, w obronie własnej, wystrzelił z rewolweru, raniąc w rękę Kazimierza Leskiewicza. — Zażądanie zlikwidowała policja.

Ostatnie wiadomości.

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW W RUMUNJI.

Bukareszt, 19.7. — Według obliczeń ostateczny rezultat wyborów przedstawia się następująco: z ogólnej ilości 387 mandatów stronnictwo narodowo-chłopskie otrzymało 277 mandatów, stronnictwo liberalne Duci — 28 mandatów, partja węgierska — 14, stron. liberalne Bratiano — 13, stron. chłopskie — 12, liga antysemitka — 11, stron. agrarne — 7, socjal-demokraci — 6, t. zw. straż żelazna — 5, stron. żydowskie — 5, unja narodowa Jorgi — 5 i stronnictwo ludowe — 4 mandaty.

SZCZĄTKI SAMOLOTU HAUSNERA ZNALEZIONE.

Paryż, 19.7. — Z la Corogne donoszą, że dostrzeżono szczątki samolotu Hausnera. Prąd niesie samolot w kierunku południowym. Okrepty, przepływające w pobliżu, otrzymały rozkaz wyłowienia samolotu.

HERRIOT W GENEWIE.

Genewa 19.7. — Prem. Herriot przybył do Genewy w towarzystwie ministra wojny Paul Boncoura, ministra marynarki Leygues i ministra lotnictwa Painleau. Ministrowie mają zamiar wziąć udział w rokowaniach konferencji rozbrojeniowej przed jej odroczeniem.

„DAR POMORZA” PRZYBYŁ DO VIGO.

Madryt, 19.7. — Statek polski „Dar Pomorza”, odbywający podróż ćwiczebną z uczniami Szkoły Morskiej, przybył do Vigo w Hiszpanji. Podróż Dunkierka — Vigo odbył „Dar Pomorza” pod żaglami w ciągu 13 dni.

ECHA ZAJŚĆ I NOWE ZAMIESZKI W NIEMCZACH.

Berlin, 19.7. — Urzędowo stwierdzono, iż w większości wypadków krwawe zajęcia wywołał komuniści. Dwie dalsze osoby zmarły w szpitalu i tem samem liczba zabitych wzrosła do 14. Nim wydano zakaz demonstracji doszło do nowych starć w Grossrosen pod Strzygłowym na Śląsku niem. 1 hitlerowiec został zabity, 3 osoby odniosły rany. Również w Euskirchen wynikał bójka między

hitlerowcami a komunistami. Policja aresztowała 10-ciu komunistów. Pomimo zakazu demonstracji w Hanau i w różnych dzielnicach Berlina miały miejsce wczoraj wieczorem nowe, drobne utarczki.

EKSPLOZJA 300 TON DYNAMITU W POCIĄGU.

London 19.7. — W pobliżu Clerdon w zachodniej Walji z niewiadomych przyczyn nastąpiła eksplozja 300 ton dynamitu w pociągu towarowym. Szereg domów w pobliżu toru kolejowego uległo zniszczeniu, 8 osób jest zabitych. Lokomotywa pociągu nie została uszkodzona. Marnystyza ocalała.

Z UPAŁU — DO ZERO STOPNI.

London 19.7. — Trwające od kilku dni upały we wschodnich Stanach Zjedn., po ciągnęły za sobą 75 ofiar zmarnych od porażenia słonecznego. Wczoraj temperatura w Nowym Jorku raptem spadła i osiągnęła na krótki czas zero stopni.

Zarząd Częstochowskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej przypomina o ostatecznym terminie zapisów na wycieczkę do Gdyni, który to termin upływa w sobotę, dnia 23 b. m. Jak to było już podawane we wiadomości pu-blicznej, wycieczka kosztuje bez wzywania t. 58. — zaś dla młodzieży, członków państw. komunikalnych i prywatnych, członków Federacji Polsk. Związków Obrońców Ojczyzny, uczące się starszej młodzieży i członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej t. 50.

Wcześniejšie zapisy konieczne z tego względu, że w razie dostatecznej ilości uczestników Zarząd Kolejowy przdzielił osobny wagon, co uwagi na ew. trudności w utrzymaniu noclegu w Gdyni może mieć duże znaczenie. Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w im. Al. Wolności nr. 17 (Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa) co-dziennie od godz. 17-ej i pół do 19-ej i pół. Wpłata ceny wycieczki przy zapisie.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 1222/32.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszcza w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 27 lipca 1932 roku od godziny 10-ej zrana w Zakrzewie km. Kłobucko odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stanisława Leskiewiczów, a mianowicie: mebli salonowych, ocenionych na zł. 500, które mogą być sprzedane niżej szacunku, jako w drugim terminie.

Dnia 11-go lipca 1932 roku. — Nr. E. 927/32.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszcza w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 27 lipca 1932 roku od godziny 10-ej zrana w Kłobucku, ul. Staszycza Nr. 20 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do sukcesorów Jonasa Kuczbarta, a mianowicie: 15-tu garniturów i 2-ch maszyn do szyćca, ocenionych na zł. 520, które mogą być sprzedane niżej szacunku, jako w drugim terminie.

Dnia 11-go lipca 1932 roku. — Nr. E. 2701/31.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszcza w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 28 lipca 1932 roku od godziny 10-ej zrana w lesie dółce Parzymiechy, przy Kleśnikach, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Karola i Elżbiety Potockich, a mianowicie: 2 tysiące sztuk drzewa sosnowego, ocenionego na zł. 1.500.

Dnia 12-go lipca 1932 roku.
 Komornik Sądowy JÓZEF KOSEK.

POTRZEBNA ZGUBIONO
 uczennica do szyćca. Oka- zegarek „Omega” w par-
 fetry sklep „Gonca” pod-
 „Uzczenia”. 1377
 1097

ZGUBIONO ZGUBIONO
 zegarek damski grawi- książkę wojskowa wyd-
 rowany z bransoletką. Znalazca prosi o zwrot przez P. K. U. Piotrków
 Znalazca prosi o zwrot ul. Bór 12 S. Herman.

SAMOCHOZY I RADJO!
 Reparacje akumulatorów samochodowych i ra-
 dyjnych oraz elektryczności samochodowej —
 przeprowadzane tylko Zakład Elektromechaniczny
 J. Wyka, II Aleja 28, II podw., z gwarancją.

ZGUBIONO KOSTJUMY
 książkę wojskowa wyd-
 przez P. K. U. Częstochowa na imię Franciszka Cacyk. 1099

UNIEWAŻNIA SIĘ ZGUBIONY
 wycieczki w Gdynię na zł. 200. — z wystawienia fir-
 my „Jupiter” pl. 15.XII. 1932 r. 1734

Z POWODU
 zmiany interesu sprzed-
 dani lub wydzierżawie-
 piwiarni. Dąbrowskie,
 go nr. 48. 1094

ZGUBIONO
 wyciąg z ksiąg ludności
 na nazwisko Franciszka
 Cichoń.

ZGUBIONO ZNALEZIONY
 kost na ul. Sabinowskiel
 jest do odebrania za
 zwrotem kosztów ogło-
 szenia w koszarach „Za-
 ciska” u oga. Tobiaszew-
 kowiczów. 1729

„Święto Morza”

Ostateczny termin „Święta Morza”, które odbędzie się w roku bieżącym w Gdyni został przesunięty na dzień 31 lipca, że względu na zapowiedziane przybycie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wychodząc z założenia, że chwila obecną wymaga jednolitej i zdecydowanej opinii społeczeństwa polskiego, jeśli chodzi o całość naszych granic zachodnich, oraz z manifestowania odwiecznych praw Polski do morza, gwarantujących zachowanie ekonomicznej i politycznej niezależności Państwa, Liga Morska i Kolonialna dokłada wszelkich starań aby uroczystość ta wypadła jak najokazalej. Na Zjeździe w Gdyni będą reprezentowane oprócz przedstawicieli duchowieństwa, rządu i wojskowości, delegacje organizacyj, związków i stowarzyszeń z całego kraju.

Pragnąc umożliwić jak najszerszym sferom ludności wzięcia udziału w „Święcie Morza” Ministerstwo Komunikacji zdecydowało się udzielać jak najdalej idących zniżek kolejowych, wynoszących po 65 proc normalnej ceny biletu do Gdyni i z powrotem.

Równocześnie lokalny Komitet powołany przez Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Gdyni zajmie się ułatwieniem pobytu w tym okresie zorganizowanym uczestnikom Święta na wybrzeżu.

Związki, stowarzyszenia i organizacje zainteresowane Świętem Morza zechcą się zwracać po wszelkie informacje do Biura Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa, Nowy Świat 35 tel. 315-88.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Opieki o raz ostatni!
Niesamopomniana „Kroślowa podziemia!” **JOAN CRAWFORD**
oraz najgłośniejszy amant Ameryki! **CLARK GABLE**
w filmie o miłości, zbrodni i poświęceniu pi.

Niewinna Grzesznica

Sensacja NA SCENIE. 10 osób zespołu rewjowego!
Występy nowozagranżowanych artystów scen warszawskich pod kierunkiem, żartem i rewią p. t.

50 PROCENT ŚMIECHU
udział bierze 10 osób - m. Inym!

Dotychczas występy Króla humoru **JERZEGO BOROŃSKIEGO** oraz **STASIA BALCERAKÓWA**.

Szeregówy w afiszach.

Gajdarow zesłany na Sybir

Smutny koniec znanego aktora.

Z Rosji nadchodzi wiadomości, iż słynny aktor filmowy, Włodzimierz Gajdarow, który od kilku lat przebywał w Rosji, został zesłany na Sybir za działalność „kontrewolucyjną”. Gajdarow, piękny mężczyzna o uwodzicielskim spojrzeniu, był przez szereg lat bożyszczem kobiet i jako amant filmowy posiadał wybitną markę w świecie filmu.

Pięć lat temu, gdy nagrywał w „Ufie” zwróciła się doń ambasada berlińska Sowietów z zapytaniem, czyby nie zechciał wrócić do Rosji i tam kontynuować swą artystyczną działalność, Sowiety bowiem również potrzebują ludzi z talentem. Gajdarow dał się namówić i wyjechał do Rosji, zatrzymując się po drodze jakiś czas w Polsce, gdzie był owacyjnie witany przez swe zwolenniczki.

W Rosji powierzono Gajdarowowi kierownictwo jednego z moskiewskich teatrów. Gajdarow reżyserował i grał — grał tak samo role amantów z burżuazyjnego świata, jak tam na „zgnitym” Zachodzie. Ta doskonałość gry, która kazała uświadomionym nawet ludziom tęsknić do tej burżuazyjnej „zgnilizny” — stała się fatalną dla Gajdarowa. G. P. U. zaczęło się artystą interesować... Często śledził prywatne życie Gajdarowa. Okazało się jeszcze ono skandaliczniejsze, aniżeli jego działalność artystyczna. Zamiast poświęcać cały swój wolny czas zebraniom partyjnym i uświadamianiu młodszych kolegów — Gajdarow prowadził życie libertyna i uświadamiał — ale wcale nie po proletariacku — młode i ładne Rosjanki.

Wreszcie kierownikowi G. P. U. znużdziła się cierpliwość i pewnego razu Stalin otrzymał od podpisania dekret, skazujący Włodzimierza Gajdarowa z powodu kontrewolucyjnego działania na Sybir, do przymusowych prac w kopalni ołowiu. Towarzysz Stalin podpisał i Gajdarow, piękny uwodzicielski Gajdarow, będzie kontynuował swoją działalność w podziemiach sybirskiej kopalni.

Pamiętaj, że najlepszą gwarancją zachowania naszej ekonomicznej i politycznej niezależności jest wolny dostęp do morza. W dniu 31 lipca cała Polska obchodzić będzie Święto Morza”, stwierdzając nierozzerwalność związków ziemi pomorskiej z Rzeczypospolitą.

Według sprawozdania Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu czerwiec nie przyniósł zmiany położenia gospodarczego. Występujące w ciągu ostatnich kilku miesięcy objawy, jak: deflacyjna ciasnota gotówkowa, trudności kredytowe, ciągle pogarszanie się stanu wypłacalności, odpływ wkładów, spadek obrotów towarowych, spadek notowań kursów akcji i papierów wartościowych, spadek cen itp. utrzymały się w czerwcu.

W sytuacji banków poznańskich w ciągu ubiegłego 2 miesięcy nie zaszły żadne zasadnicze zmiany. Wkłady terminowe w końcu maja w porównaniu do kwietnia wykazują tylko nieznaczna różnicę, utrzymując się na poziomie około 50,4 milj. zł. Pewne fluktuacje w rachunkach bieżących są zwykłymi w tych miesiącach objawami sezonowymi i nie mają zasadniczo znaczenia dla charakterystyki sytuacji.

W rolnictwie czerwiec przyniósł spadek notowań cen głównych gatunków zbóż o przeszło 20 proc., pierwsze dni lipca charakteryzują dalszy spadek notowań. Zjawisko to, nie notowane dotychczas na przednówku, pogorszyło już

Jak zarobić 55.000 zł.?

Powszednią historję roztrząsał warszawski sąd apelacyjny, któremu sprawił kłopot pomysłowy obywatel z Siedlec, p. Kazimierz Jankowski.

P. Jankowski wybierał się do Ameryki i w związku z tem pisał do gazety ogłoszenie, iż jako wdowiec odda swego małego synka na wychowanie solidnym ludziom, przyczem wybranym opiekunom złoży jednorazową wypłatę w sumie 50 tys. złotych.

Efekt tego ogłoszenia był nadzwyczajny. P. Jankowski otrzymał 6 tysięcy podań. Musiał przyjąć maszynistkę i założył całe biuro korespondencji z ofertami. Każdemu z nich odpowiadał, że mógłby z nimi traktować, musi przedtem jednak przeprowadzić wywiad, boć przecie nie może oddać synka w bylejakie ręce. Zatem należy nadać na cel zasięgnięcia informacji 20 zł.

W ten sposób p. Jankowski w krótkim czasie miał na swym rachunku w PKO. 105 tys. zł. Z sumy tej podjął 50 tys. i tak jak przyrzekł w ogłoszeniu, wybrał sobie solidne małżeństwo, któremu pieniądze te wpłacił, synka ucałował i pozostawił go w rękach nowych opiekunów.

Z sumą 50 tys. wybierał się za ocean, dosięgnęła go jednak skarga kilku innych osób, które dały po 20 zł., a nie zostały odbarzone zaufaniem.

Sąd siedlecki przed którym p. Jankowski stanął oskarżony o oszustwo wydał wyrok uniewinniający.

Sprawa znalazła się w warszawskim sądzie apelacyjnym, gdzie jednak wyrok uniewinniający zatwierdzono. Sąd w ustnych motywach stwierdził, że w czynnie p. Jankowskiego brak cech wprowadzenia w błąd, bowiem istotnie synka oddał i przyobiecane pieniądze wpłacił.

Co jeść w upały?

Negoroczne lato, upalne i suche, wyngrodziło nas po królestwu za poprzednie — chłodne i dżdżyste. Są tacy, co wzdychają, że im za gorąco. A szyszy bez wyjątku skarżą się na brak apetytu.

— W te upały nic jeść niepodobna. Chyba owoce, lody i wodę...

W upały zdarza się najwięcej wypadków zachorowań na żołądek. Nic dziwnego, trudno odmówić sobie przyjemności jedzenia owoców, mizerji w ten czas prawdziwie ogórkiem. A tylko ludzie z silnym charakterem mogą się powstrzymać od picia wody, kiedy gardło zasycha i twarz pokrywa się potem. A jeżeli jeszcze do tego na obiad i na kolację jada się mięso, które nie może mieć tej świeżości, co w zimie — to grunt do wszelkich niedyspozycji jest bardzo podatny.

Jeść jednak trzeba, bo siły wycieńczone upałem, tembardziej potrzebują pokrzepienia. Ale trzeba stanowczo zmienić menu na bardziej odpowiadające celowi i sezonowi. Jeść to, co daje orga-

nizmowi dużo pożytku, nie przeladowując żołądka. Odrzucić tłuszcze i mięsa, natomiast zwiększyć ilość jarzyn, owoców i kukru. Najkrajniej pić wody i różnych farbowanych lemoniad. Jeżeli się koniecznie chce pić, to lepiej zwykłą wodę z sokiem (teraz oceniamy dopiero pożyteczność konfitur i soków, które muszą przetrwać od sezonu do sezonu), albo przyrządzoną w domu lemoniadę z wody, cytryny i kukru. Gasi ona zresztą pragnienie lepiej od czegokolwiek innego.

Sezon obecny jest idealnym dla gospodyni: jarzyny są w obfitości, owoców i jagód dużo i wszystkie bardzo tanie. Tylko bardzo konserwatywne gospodynie będą obracać się ciągle w trójkacie sznycelów, cieliących, schabu i pieczeni wołowej, kiedy jest taki duży wybór. Trzeba obiad układać tak, żeby był zjedzony z apetytem. Punkt ciężkości przemieścić na deser, pogardzany przez wiele „oszczędnych” pań domu. Kompoty, pierogi z jagodami, omlety z konfiturami, wszelkiego rodzaju leguminy, pożywne, smaczne i o wiele więcej przynoszące organizmowi korzyści, niż ciężkie i tłuste potrawy, po których ma się pragnienie, pije dużo i choruje na żołądek. W zimie organizm potrzebuje więcej tłuszczu, w lecie — cukier.

To przedewszystkiem powinna mieć na względzie każda gospodyni, chcąc, aby domownicy jedli z apetytem. A to jest wszak ambicją każdej pani domu.

Aresztowanie rabina Englar

i jego syna Abrama w Sosnowcu.

Wielką sensacją wśród żydów całego Zagłębia wywołała wiadomość o aresztowaniu rabina sosnowieckiego Szyji Englar da i jego syna Abrama.

Rabin Englard oskarżony został o narażenie skarbu państwa na znaczne straty. Sprawa ta przedstawia się następująco:

W końcu marca b. r. rabin Englard wydał córkę swą zamąż za syna rabina z Ostrowca. Na uroczystość tę zjechało do Sosnowca wiele gości z różnych okolic Polski. Rabin Englard, chcąc zaoszczędzić swym gościom kosztów, wpadł na niezwykły pomysł. Mianowicie wystosował do władz kolejowych prośbę, podpisaną przez szereg rabinów w woj. kieleckim, w której prosił o przyznanie 50 proc. zniżki kolejowej dla uczestników zjazdu „Talmud Tory”. Władze kolejowe, które zawsze uczestnikom tego rodzaju zjazdów bez trudności udzielały zniżek kolejowych i tym razem załatwiły prośbę Englar da przychylnie. Tak się jednak złożyło, że zjazd wypadł akurat w tym samym dniu, w którym odbywało się wesele córki Englar da. Wszyscy goście otrzymali 50 proc. zniżki, jako uczestnicy zjazdu „Talmud Tory”.

Pomysł rabina Englar da nie skończył się tylko na udzieleniu zniżek kolejowych swym gościom weselnym. Zniżki te wydawały się później różnym kupcom z Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, którzy jeździli do Warszawy, Łodzi, Lwowa za sprawami handlowymi.

Każdy z otrzymujących zniżkę musiał wpłacić 3 zł. do puszek na cele „Talmud Tory”.

Wszystkie deklaracje na zniżkę podpisywał syn rabina Abram.

Cała afera możeby przeszła bez echa i nie ujrzałaby nigdy światła dziennego, gdyby nie zbytnia gadatliwość ludzka.

O niecnym kombinacjach rabina Englar da dowiedziała się policja, która wdrożyła śledztwo. Początkowo trudno było ustalić winę Englar da, dlatego też po przesłuchaniu w wydziale śledczym, Englard został zwolniony. Cała sprawa powoli zaczęła uciąchać.

Tymczasem policja przeprowadziła szczegółowe dochodzenie w wyniku, którego Englard wraz z synem zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji sądziego śledczego.

Podatki! Podatki!

W Niemczech istnieje 60 rodzajów podatków.

Przedłożone Reichstagowi i sejmowi krajowemu budżety dają dokładny obraz skomplikowanego systemu podatków, które obłożono podatnikami niemieckimi. Mają oni do wyboru, a raczej bez wyboru mogą się napawać prawdziwym embarras de richesse w bukiecie podatkowym.

Obywatele niemieccy płać zatem z podatków ogólnopństwowych węg. budżetu Rzeszy: podatek dochodowy, majątkowy, podatek od związków, podatek kryzysowy i przemysłowy, podatek od przyrostu wartości majątku, podatek spadkowy, podatek od terenów, podatek od komornego, od placów budowlanych, lek wszelkiego rodzaju, od papierów procentowych, od obrotów giełdowych, od pojazdów mechanicznych, od ubezpieczeń i totalizatora, podatek osobny od zakładów wycieczkowych, podatek od loterii, podatek wekslowy, podatek komunikacyjny, podatek od przewozu towarów, od obligacji, podatek od wywoznych zagranicę kapitałów.

To są podatki bezpośrednie.

W dziedzinie podatków pośrednich — uiszczają obywatele niemieccy trzy rodzaje podatku: od tytoniu, od cukru, piwa, octu, win musujących, zapalek i zapalniczek, od nafty, od kart do gry, od środków słodzących, od wód mineralnych, od spirytualioy, podatek od kawalerów, podatek obywatelski, podatek od darowizn, podatek stempłowy, oraz podatek od soli.

Podatki w krajach związkowych według budżetów federalnych są również liczne; w Prusiech np. istnieje podatek od komornego, od placów budowlanych, od wykonywanego zawodu, etc. etc. Najnowszym podatkiem jest podatek od uboju bydła.

Pozatem osobny dział podatków przed stawiają podatki kbmunalne, które obejmują niekiedy podatki ogólnopństwowe, np. podatek od piwa, od przyrostu wartości majątku, od ubezpieczeń, od izbr rzemieślniczych i handlowych. Pozatem gminy pobierają specjalne podatki t. zw. widowskie, na straż pożarną, uprzątnię ulic, utrzymanie służ na rzekach, cementarni, na cele sanitarne etc. etc.

Jest w czem wybierać. Pozadrozdrożcie Niemcom mogą tylko co do ilości podatków Francuzi, którzy mają ich jeszcze więcej odniam, a co do wysokości — Angielcy.

E. R.

Cheez zdobyć P. O. S.? — zwróć się po informację do Komitetu P. W. i W. F. — Magistracie.

Sytuacja gospodarcza Wielkopolski

Wielkopolska jest w tym roku bardzo ciężką sytuacją materialną. Rynek bydy i trzody chlewnej charakteryzuje również zniżkowa tendencja notowań cen, jednak spadek cen jest tutaj znacznie słabszy, a ceny cieląt nawet nieznacznie zwiększyły.

W przemyśle niektóre gałęzie notują zwiększenie stanu zatrudnienia; zjawisko to występuje zresztą już w miesiącu ubiegłym. Największy spadek ilości bezrobotnych notuje grupa robotników zatrudnionych w przemyśle budowlanym i metalowym. Redukcja plac urzędników państwowych i prywatnych odbiła się na przemysłach konsumcyjnych ujemnie i należy się spodziewać dalszego wpływu tego czynnika przy ograniczaniu wytwórczości.

Sytuacja kupiectwa przedstawia się niepomysłnie, że istnieją poważne obawy, czy kapitały własne poszczególnych przedsiębiorstw, topniejące wobec zaniku obrotów i utrzymywania się różnych kosztów stałych na bardzo wysokim poziomie — wystarczą do czasu, w którym nastąpi opracowywana i uzasadniona od dłuższego czasu pomoc ze strony rządu. Relacje, otrzymywane ze strony kupiectwa, przedstawiają się bardzo niepomysłnie.

Wielkopolska jest w tym roku bardzo ciężką sytuacją materialną. Rynek bydy i trzody chlewnej charakteryzuje również zniżkowa tendencja notowań cen, jednak spadek cen jest tutaj znacznie słabszy, a ceny cieląt nawet nieznacznie zwiększyły.

W przemyśle niektóre gałęzie notują zwiększenie stanu zatrudnienia; zjawisko to występuje zresztą już w miesiącu ubiegłym. Największy spadek ilości bezrobotnych notuje grupa robotników zatrudnionych w przemyśle budowlanym i metalowym. Redukcja plac urzędników państwowych i prywatnych odbiła się na przemysłach konsumcyjnych ujemnie i należy się spodziewać dalszego wpływu tego czynnika przy ograniczaniu wytwórczości.

Sytuacja kupiectwa przedstawia się niepomysłnie, że istnieją poważne obawy, czy kapitały własne poszczególnych przedsiębiorstw, topniejące wobec zaniku obrotów i utrzymywania się różnych kosztów stałych na bardzo wysokim poziomie — wystarczą do czasu, w którym nastąpi opracowywana i uzasadniona od dłuższego czasu pomoc ze strony rządu. Relacje, otrzymywane ze strony kupiectwa, przedstawiają się bardzo niepomysłnie.

WĘGIEL

Najlepszych kopalń jak: Flora, Modrzewów, Kuznia, Juliusz, oraz średnich kopalń o wysokiej kalorii, dostarczą w każdej ilości po cenach konkurencyjnych firma

„SPOLEM”

Alcja Wolności 41 (dawnej Kościuszki 43) tel. 230.



Komu najlepiej w Polsce?

W Krynicę bawi od kilku dni w celach kuracyjnych rabin „budownicza” Halberstam Ben-zyon z Trzebinia. — Na zdjęciu naszym widzimy rabina ze swoim „dworem” w charakterystycznych strojach.

Ze świata.

(X) **Rekord mikroskopijnego pisma.** Rekord mikroskopijnego pisma ustanowił zecer ze Szpandowy, J. Harloff. Nie posługując się szklami, wypisał on na zwykłego formatu początkowo 10.111 słów w ciągu 17 godzin. Dotychczas rekord w tej dziedzinie zdobył pewien Hiszpan, J. Alvarez, który wypisał na pocztówce 9.000 słów.

(X) **Czterdziestolecie szwedzkiego okrętu szkolnego.** Przed kilku dniami okręt szkolny „Abraham Rydberg” powrócił do Gothenburga z dalszej podróży do Australii przez Londyn i Cape Town. Jest to czterdziesta z rzędu podróży okrętu szwedzkiego, ofiarowanego dla celów naukowo-pedagogicznych przez kupca stockholmskiego, Abrahama Rydberga. W czasie corocznej podróży okrętu szkolnego, czterdziestu chłopców w wieku od 16 do 20 lat pobiera pod kierownictwem w kwalifikowanych fachowców kurs mary-

narki morskiej. Za całoroczny pobyt na okręcie wraz z utrzymaniem i nauką, towarzyszy „Abraham Rydberg” pobiera 35 funtów szterlingów od każdego ucznia, z czego jednak 15 szterlingów oddaje uczniowi z powrotem po zakończeniu podróży, jako zapłatę za pracę całoroczną na okręcie. Nadmienić, należy, że corocznie kilkanaście podań o przyjęcie nie zostaje uwzględnionych z powodu braku miejsca.

W roku bieżącym, w czasie pobytu okrętu szkolnego w Anglii, admirał Usborne odwiedził osobiście całe urządzenie wewnętrzne okrętu, nie szczędząc uznania dla nowoczesnych metod nauki, oraz dla sprawności młodocianych marynarzy.

Pięćdziesięciolecie

tunelu św. Gotarda.

Szwajcaria uroczysto obchodziła w tym roku 50-letnią rocznicę przebiccia tunelu św. Gotarda.

Z okazji tej rocznicy p. Jan Balense daje w dwutygodniku francuskim „Monde et voyages”, treściwy obraz kolosalnych wysiłków i ofiar poniesionych przy realizowaniu tego olbrzymiego przedsięwzięcia.

— W pierwszych dniach września 1878 r. plany i prace przygotowawcze były ukończone, trasa przyszłej linii kolejowej ustalona, i osiągnięte porozumienie z zainteresowanymi państwami.

Roboty powierzono znanemu przedsiębiorcy Ludwikowi Favre z Genewy, któ-

ry zobowiązał się zakończyć je w ciągu 8.10 lat.

Górze zaatakowano równocześnie z dwu stron, od północy i południa. Przy pomocy potężnych materiałów wybuchowych, szybko powstają przejścia i galerie.

Lecz św. Gotard zraniony, nie chciał poddać się bez walki; praca komplikuje się nieoczekiwanymi trudnościami.

Ze zbliżającą się jesienią, od strony południowej, woda poczynna obficie przeliwać od wnętrza galerii, ściekać po ścianach, wywołując groźne dla pracujących osuwanie się głązów. Natomiast wrzące potoki, jak Tremola i górny Tossin w okolicy Airolo, które miały być użytkowane dla wprowadzenia w ruch specjalnych maszyn hydraulicznych szczególnie tu zmontowanych wykazują niebывале obniżenie poziomu wody co zmusza Favre'a do kosztownych reorganizacji.

Równocześnie rozwija się jakaś nieznaną dotąd choroba, która dziesiątkuje szeregi pracujących. Nazwano ją „anemią Gotarda”. Medycyna zrazu bezsilna, dzięki badaniom włoskich uczonych, zwałała ją potem skutecznie. Jednak z pomocą biorących udział w tej imponującej imprezie niewiele przeżyło do końca na stanowiskach. Kronik miejscowe wymieniają jednego z nich — Ptero Chirio — który 28 lutego 1882 r. złożył ostatni ładunek prochu.

Po wybuchu i rozwianiu się dymu, Ptero przystąpił do dalszego kucia — lecz

tym razem kilof natrafił na próżnię.

Droga była otwarta!

Tragiczny bilans ofiar walki z Gotardem obejmuje 17 zabitych, między nimi sam Favre w 1879 r. 400 kalek, nie licząc wielu nieuleczalnie chorych.

(X) **Nagroda literacka dla dzieci.** We Francji wyznaczono nagrodę literacką dla dzieci. Nagroda wynosi 2000 franków, a mogą się o nią ubiegać chłopcy i dziewczynki nie wyżej 13-tu lat. Nagrodę otrzymują ten lub ta, którzy nadesłali najlepiej napisane opowiadanie, z ilustracjami lub bez, przycem „autora” ma obowiązywać słowo honoru, iż w jego pracy nie pomagał mu nikt z dorosłych. Wkrótce będziemy więc mieli laureatów pomiej 13-tu lat.

(X) **Nowe wykopaliska.** W pobliżu Collemancio w Perugii, od kilku tygodni widać roboty przy odkrywaniu świeżo odkrytych ruin. Rezultat otrzymanych dotychczas przeszedł wszelkie oczekiwania.

Odkopano szczególnie piękny dom z czasów rzymskich, znajdując jednocześnie ślad wspomnianego miasta z epoki etruskiej.

Nieocenionej wartości ma być arcydzieło z mozaiki, stanowiące część atrium rzymskiego domu, które doskonale się zachowało. Sądząc z położenia miejscowości, gdzie znaleziono te ruiny, utwierdza się przypuszczenie, iż natknęto się na szczątki sławnego w starożytności miasta „Urbium Hortense”.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 20 LIPCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przelg Prasy. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gram. 13'35 Muzyka gram. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Muzyka. 15'30 Kronika harcerska. 15'35 Chwilka Morska i Kolon. 15'40 Pogadanka dla dzieci starsz. 15'53 Opowiad. dla dzieci młodszych. 16'05—16'35 Muzyka gram. 16'35 Kom. dla żegl. i rybaków. 16'40 Odczyt. 17'00—18'00 Koncert popul. 18'00 Odczyt z Wilna. 18'20—19'15 Koncert muzyki lekkiej. 19'15 Rozm. 19'45 Skrzynka poczt. 20'00—20'45 Muzyka lekka. 20'45 Kwadrans liter. 21'00—21'50 Recital fort. 21'55 Kom. dla komunik. lotn. 22'00 22'25 Muzyka taneczna. 22'25 Odczyt. 22'40 Wiadomości sport. 22'50—23'30 D. c. muzyki tan.

ŚRODA, 20 LIPCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 16 kw. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przelg Prasy. 12'20 Muzyka tan. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gram. 14'00 Kom. gosp. 15'10 Bajeczki dla dzieci. 15'20 Intermezzo muz. 15'40—16'05 Trans. z Warsz. 16'05 Muzyka gram. 16'40—18'00 Odczyt. 18'20 Muzyka lekka. 19'15 Rozm. 19'30 Kom. Zw. Mi. Polsk. 19'45 Odcinek powieści. 20'00—22'00 Transm. z Warsz. 22'05 Muzyka gram. 22'40 Wiad. sport. 22'50 Muzyka gram. 23'00 Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.



Walki ze strajkującymi górnikami w Belgii. Od kilku dni strajkują górniczy zatrudnieni w belgijskich kopalniach węgla. Na tle strajku dochodzi do ustawienia krwawych starć z policją i z oddziałami wojska, wysłanymi do okęgów górniczych celem utrzymania porządku. — Na zdjęciu naszym widzimy oddział piechoty belgijskiej w pozycji bojowej na ulicach miasteczka górniczego Charleroi.

NA NAJWYŻSZYM WZGÓRZU

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Pod kocem w samochodzie znajduje pan butelkę wina, trochę dobrego sera i puszkę biszkopek. Niech pan będzie bardzo ostrożny. Paru policjantów dyżuruje we wsi i ja sam jestem śledzony.

Paniński stary przyjaciel Wilfred Thornton". Na szczęście dla Waltersa — i dla tych farmerów, którzy jeszcze nie zwiędli płonów do stodoł — na drugi dzień była śliczna gorąca pogoda. Świeża nadzieja i butelka wspaniałego burgunda tak popereperowały sily zbiega, że następnej nocy przyjechał z plantacji do domu doktora jak na skrzydłach.

Znów zaczął przed furką, żeby się upewnić, że wszędzie jest cicho, poczem wszedł do ogrodu. Dom stał ciemny i milczący jak grobowiec i w szparach okiennic stołowego pokoju nie jaśniało nawet najsłabsze światelko. Waltersowi trudno było uwierzyć, że stary przyjaciel naprawdę na niego czeka.

Podszedł do okna i zapukał. Odpowiedziano prawie natychmiast. Harry obszedł dom i wszedł w otwierające się drzwi. Doktor porwał go za ramię i wciągnął szybko do środka.

— Tędy, kochany chłopcze! Walters pozwolił się zaprowadzić, posłusznie jak dziecko, przez pokój kredensowy i korytarz do jadalni. Tu paliła się

44. jedna świeca osłonięta od okna parawanem. Na kominku buzał ogień, a obok stał stolik z maszynką do kawy, karafką szarowego wina, z filiżankami i szklankami.

Thornton przytknął zapalną do maszynki spirytusowej, postawił na ogniu rondel z mlekiem i posadził gościa na fotelu.

— Siadać, chłopcze — rzekł spokojnie. — O ile nie masz ochoty, nie mów nic. Mamy przed sobą całą noc.

Popatrzył na gościa wzrokiem, w którym litość mieszała się z podziwem.

— Na Boga, aleś ty się nacierpiał. W każdym razie wyglądasz tak, że nie masz się co lekać, aby cię kto poznał. Słowo daję, że minąłbym cię na ulicy i aniby mi na myśl nie przyszło, że to ty. Obec człowiek, któryby się dopatrzył w tobie podobieństwa do którejś z fotografii podanych w pismach, byłby bezmała genialny.

Walters miał mokre od łez oczy i od dychał z pewną trudnością.

— Przedewszystkiem — odparł — pragnę panu podziękować... — chciał dobrać więcej głosu, lecz doktor przerwał mu prawie gniewnie:

— Rozumiem wszystko... kawa będzie za chwilę gotowa. Tymczasem zjedz kawałek ciasta. Ja muszę przypilnować mleka. Dziw jak mleko przedko się zagotowuje, jeżeli na nie nie uważać.

Thornton myślał tylko o tem, żeby uratować gościa od wybuchu płaczu.

— Mamy półtrzeciej godziny czasu — oświadczył. — Będziesz musiał wyjść zaraz po trzeciej, a teraz jest wół do

pierwszej. Najprzód — poszedł do kąta i wziął z krzesła pek ubrań — przeberiesz się w to.

Był to garnitur tweedowy i komplet białizny. Walters przebrał się w milczeniu.

— Pamiętam, że moje myśliwskie buty były dla ciebie za małe, te będą w sam raz.

Harry włożył buty. Leżały doskonale, tak jak i ubranie. Doktor nałaf kawę i usiadł przy stoliku naprosto siebie. Walters wzdrzał się pytać o rodziców, a doktor — o jego przeżycia i przygody. Przez pierwszą godzinę rozmowa nie kleiła się poprostu rozpaczliwie. Zajęli się spalaniem szmat, zdjętych przez zbiega. Thornton podcinał staran nie wszystkie guziki i zrobił z nich paczkę, którą schował do buta.

— Teraz niech się ten ogień wylł — rzekł po pewnym czasie. — Jak tylko trochę przestygnie, wygramę popioły, tak że nie zostanie żaden ślad, że się tu paliło. Buty i guziki zabierzesz z sobą i ukryjesz gdzieś przynajmniej o dwie mile stąd.

Walters przyrzekł, że to zrobi. Doktor nałaf do szklanki portwenu, obaj zapalili fajki i zaczęło się omawianie kampanji ratunkowej.

Thornton, znalazłszy list zbiega, pojechał zaraz do Malling. Godfrey był w domu, dokąd przybył na wieść o ucieczce więźniów z Princeton. Odrazu pomyślał, że Harry zwrócił się do niego o pomoc, i chciał być na miejscu.

Postanowił, że na drugi dzień po wizycie doktora wyjedzie z Malling, w

drodze zmieni numer samochodu i pod fałszywym numerem uda się kręmił drogami do jakiegoś miasta w głębi kraju. Thornton nie wiedział, do jakiego.

Stamtąd pojedzie następnego dnia przez Cotsham do Wildness Parku, zakupionego świeżo przez niejakiego sir Josepha Wertheima. Thornton orzekł, że nikt nie zwróci uwagi na samochód, jadący do gościnnego domu sir Josepha. Opisał dokładnie położenie majątku i oznaczył je na mapie.

Godfrey miał nadzieję przybyć do majątku o dziesiątej nocy. Było umówione, że zatrzyma się koło gestyny rododendronowej niedaleko bramy parkowej, wysiadzie i podniesie maskę samochodu, niby to w celu zajrzenia do motoru.

Walters wyjedzie wtedy z gąszczu i zajmie miejsce w samochodzie obok kierowcy. Godfrey wsiadzie szybko i pojedzie. Dla Waltersa będzie przygotowana czapka szoferska i gogle i żeby się w to zaraz ubrał. Resztę planu rozwinię w drodze Godfrey.

Harry, ubrany w przyzwoite ubranie, nabrał wyglądu przeciętnego młodzieńca ze średniej sfery. Co najwyżej mógł zwracać uwagę zmierzowaną i opaloną twarzą. W trakcie swojej wędrowki nie nazybywał golenia. W danej chwili ozy jego nie miały wyrazu udręczenia, właściwego ściganym zwierzętom.

Nadewszystko nie miał w twarzy nic ze szafka, nie coby mogło zwrócić uwagę policji, nic złowrogo zbrojowego. Każdy policjant, każdy społecznik wie, jak wygląda strasznie twarz zbrodnia-za. (D. c. n.).

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład — Najtańsze pismo — Największy format — Dział drobnych ogłoseń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoseń na 1. kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłosenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych podaje się w interesie klienteli, aby wszelkie ogłosenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypoznane. — Wszelkie nadanie tekstu (zob. ogłoszenia) Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się ogłosenia z wyjątkiem za terminowe zamknięciem.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Obłite na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.